

Piotr Andrusieczko*

Krym i Sewastopol w walce z COVID-19

Na zaanektowanym przez Rosję Krymie, w związku z pandemią COVID-19, miejscowe władze stosują się do zaleceń centralnych, a jednocześnie wzorem innych rosyjskich regionów wprowadzają własne ograniczenia. 2 kwietnia prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin przedłużył „nieroboczy okres” do końca kwietnia. Oznacza to problemy ekonomiczne dla półwyspu. Rosyjskie kierownictwo Krymu zakładało, że władze federalne przedłużą kwarantannę jedynie o tydzień. Jednocześnie prezydent stwierdził, że to regiony mają decydować, jakie środki zastosować dla ograniczenia pandemii. Dla mieszkańców Krymu istotne jest to, co dzieje się w sąsiednim Kraju Krasnodarskim, gdzie wprowadzono surową kwarantannę, i widać, że rosyjskie władze na półwyspie zdecydowały się na podobne ograniczenia.

Krym i Sewastopol: przebieg pandemii. Do 3 kwietnia władze Krymu poinformowały o 18 przypadkach zarażenia na półwyspie oraz o 5 w Sewastopolu (podobnie jak Moskwa posiada on status miasta wydzielonego o znaczeniu federalnym). O pierwszym przypadku zarażenia koronawirusem rosyjskie władze na Krymie poinformowały 21 marca. Mieszkaniec Eupatorii miał wrócić z Francji przez granicę administracyjną między obwodem chersońskim a Krymem. Władze na półwyspie już w lutym rozpoczęły obserwację medyczną osób powracających z państw o rosnącej liczbie zarażonych COVID-19. 24 marca powiadomiono o kolejnych sześciu zarażonych osobach. Cztery z nich wróciły z wycieczki statkiem do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, jedna wróciła z Litwy, jedna z Belgii. 25 marca pod obserwacją znajdowało się na Krymie już ponad tysiąc osób.

26 marca szefowa miejscowej rosyjskiej Służby Federalnej Nadzoru Zdrowia Natalia Pienkowska oświadczyła, że sytuacja na półwyspie w związku z koronawirusem jest pod kontrolą. Następnego dnia ujawniono siedem nowych przypadków zarażenia COVID-19. Wszyscy chorzy podróżowali do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Tego samego dnia władze Sewastopola poinformowały o pierwszych pięciu przypadkach zarażenia. Chorzy przybyli z Wielkiej Brytanii, Francji i Azji Południowo-Wschodniej. W okresie od 28 marca do 3 kwietnia potwierdzono cztery kolejne przypadki chorych osób, przy czym co najmniej dwie z nich zarażyły się już na półwyspie, kontaktując się z nosicielami.

Według informacji z 2 kwietnia na obserwacji znajdowało się 3016 osób, z tego w szpitalach 68, a w izolatkach – 13. Z kolei w Sewastopolu pod obserwacją przebywało ponad półtora tysiąca osób. Rosyjski minister zdrowia Krymu Igor Czemedanow poinformował 2 kwietnia, że nikt z pacjentów zarażonych COVID-19 nie znajduje się w ciężkim stanie. Jednak eksperci obserwujący sytuację na półwyspie zwracają uwagę na 1244 chorych leczonych w szpitalach na zapalenie płuc.

Krym: działania rosyjskich władz. 17 marca Kijów ograniczył pracę punktów kontrolnych (wjazd – wyjazd) na granicy administracyjnej z Krymem. Na wjazd na półwysp zezwolono wyłącznie osobom tam zameldowanym, a na wyjazd z Krymu tylko osobom posiadającym meldunek w innych obwodach Ukrainy. Zdaniem ukraińskich organizacji obrony praw człowieka naruszono w ten sposób prawa konstytucyjne obywateli Ukrainy mieszkających na półwyspie. Dzień później rosyjskie władze na Krymie zamknęły całkowicie do 1 maja swoje przejścia na granicy z obwodem chersońskim. 19 marca przedstawiciel rosyjskich władz na Krymie (przewodniczący Republiki Krym) Siergiej Aksionow nazwał most Krymski „piętą achillesową” – ze względu na brak możliwości skontrolowania wszystkich wjeżdżających przez niego na Krym. Most Krymski (nazywany również mostem Kerczeńskim) przebiega nad Cieśniną Kerczeńską i łączy półwysp z Krajem Krasnodarskim. Część drogowa mostu została oddana do użytku 16 maja 2018 r., a 25 grudnia 2019 r. oddano część kolejową. 1 kwietnia Aksionow poinformował o ustanowieniu punktu kontrolnego na moście. Jednocześnie stwierdził, że dopuszcza możliwość

całkowitego zamknięcia ruchu przez przeprawę, ale decyzja o tym zostanie podjęta w porozumieniu z władzami Kraju Krasnodarskiego.

Od 17 marca na Krymie i w Sewastopolu zaczął obowiązywać stan podwyższonej gotowości. Odwołano wszystkie masowe imprezy, ale – jak poinformował rosyjski premier Krymu Jurij Gocanjuk – szkoły, przedszkola, sklepy, przychodnie będą pracować w normalnym trybie, przy podwyższonym poziomie środków profilaktycznych. W związku z ogłoszeniem przez prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina dni wolnych od pracy w okresie 30 marca – 5 kwietnia, Aksionow wezwał „wszystkich, którzy mają taką możliwość” do pozostania w domach. Mimo wprowadzonych ograniczeń, 30 marca w Symferopolu i Jałcie odbyły się jarmarki, na których sprzedawano produkty spożywcze. W ten sposób starano się wpłynąć na zahamowanie cen towarów spożywczych na półwyspie. Zapowiedziano, że na organizatorach spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie odpowiednich środków bezpieczeństwa. W praktyce doszło jednak do skupienia wielu ludzi (w znacznej mierze emerytów) na małej powierzchni. Większość z nich przysłała bez masek. Jednocześnie w mediach społecznościowych pojawiły się fotografie z kurortów, ukazujące liczne spacerujące lub odpoczywające na promenadach osoby.

1 kwietnia rosyjskie władze Krymu zdecydowały się na wprowadzenie ograniczeń podobnych do przyjętych wcześniej w Sewastopolu (i sąsiednim Kraju Krasnodarskim). Od 3 kwietnia zabrania się opuszczania miejsc zamieszkania, z wyłączeniem konieczności dojeżdżania do pracy, zwracania się o pomoc medyczną w przypadkach zagrożenia życia, wyprowadzania zwierząt domowych, wynoszenia śmieci i wychodzenia po zakupy – nie dalej jednak niż 100 metrów od mieszkania lub domu. Wstrzymano pasażerską komunikację międzymiastową, a komunikacja miejska i podmiejska ma działać w godzinach od 6.00 do 10.00 oraz od 17.00 do 21.00 według rozkładu świątecznego. Wstrzymano również prace budowlane na terenie półwyspu, z wyłączeniem obiektów medycznych oraz autostrady Tawryda łączącej przeprawę mostową pod Kerczem z Symferopolem i Sewastopolem. Nie wiadomo, czy w związku z wydłużeniem okresu wolnego w Federacji Rosyjskiej wszystkie ograniczenia na Krymie zostaną przedłużone do końca kwietnia.

W przypadku infrastruktury wypoczynkowej na półwyspie, do 1 czerwca zabroniono rezerwowania miejsc i przyjmowania gości w hotelach i innych miejscach z noclegami. Wyjątek stanowią osoby znajdujące się w delegacjach.

Sewastopol: reakcje na zagrożenie pandemią. Władze Sewastopola zdecydowały się na szybsze wprowadzenie rygorystycznych ograniczeń mających zapobiec rozszerzeniu się pandemii. 19 marca zamknięto szkoły i uczelnie i wprowadzono nauczanie na odległość.

28 marca zlikwidowano ulgi na przejazd komunikacją miejską w celu powstrzymania starszych ludzi od przemierzania się. 31 marca wstrzymano kursowanie promów przez Zatokę Sewastopolską, dla kutrów pasażerskich wprowadzono zaś nowy rozkład rejsów (transport wodny to najszybsza komunikacja między południową i północną częścią miasta).

31 marca p.o. rosyjskiego gubernatora Sewastopola Michaił Razwożajew poinformował o izolacji Sewastopola od reszty półwyspu. Na drogach dojazdowych ustawiono posterunki, gdzie kierowcom i pasażerom mierzona jest temperatura. Osoby z temperaturą powyżej 38 stopni będą odsyłane na obserwację i zmuszone do samoizolacji. 1 kwietnia zamknięto dworzec autobusowy i wstrzymano rejsy autobusów międzymiastowych. Równocześnie zawieszono przewozy pasażerskie na małych statkach, łodziach i jachtach. Zabroniono też ich wypożyczania. Wprowadzono również znaczne ograniczenia dotyczące opuszczania miejsc zamieszkania i poruszania się po mieście (podobne jak w przypadku pozostałej części Krymu, z tą różnicą, że tu zaczęły one obowiązywać dzień wcześniej). Mieszkańcom Sewastopola rekomenduje się również przesuwanie terminów ślubu albo ograniczenie liczby gości do 10 osób. Za naruszenie wprowadzonych przepisów grożą kary pieniężne.

Wnioski. W podjętych przez rosyjskie władze na Krymie działaniach widać rozbieżność pomiędzy wydawanymi rozporządzeniami a praktyką. Pierwsze decyzje „na papierze” zostały wprowadzone stosunkowo wcześniej. Jednak później widać było brak konsekwencji w realizacji postanowień. Różnice dotyczyły również zakresu ograniczeń i tempa ich wprowadzania między władzami Krymu i Sewastopola. Zostały one zniwelowane dopiero na początku kwietnia.

Z jednej strony zamknięto „granice” z obwodem chersońskim, a z drugiej utrzymano nieograniczony ruch z Rosją poprzez most Krymski oraz połączenia lotnicze. Dopiero na początku kwietnia ograniczono komunikację pasażerską wewnątrz półwyspu. Jeszcze w ostatni weekend marca, mimo zakazu organizowania imprez publicznych, w niektórych miejscowościach odbyły się otwarte jarmarki. Trudno jest ocenić faktyczny stan przygotowania służby zdrowia do walki z COVID-19. Istnieją sprzeczności między oficjalnymi informacjami a relacjami mieszkańców na temat stanu opieki zdrowotnej. Przedłużenie do końca kwietnia w Federacji Rosyjskiej okresu wolnego od pracy stawia przed rosyjskimi władzami na Krymie poważne wyzwania o charakterze ekonomicznym.

Mimo optymistycznych przewidywań rosyjskiego ministerstwa turystyki Krymu można już założyć, że sezon 2020 nie będzie należał do udanych. Według szacunków, tylko w kwietniu i maju na Krym nie dotrze niemal milion turystów. Wprowadzone ograniczenia uderzają przede wszystkim w mały i średni biznes turystyczny. W przypadku właścicieli niedużych hoteli, punktów gastronomicznych i oferujących inne usługi zapowiadane ulgi podatkowe okażą się niewystarczające.

Okupowany przez Rosję Krym jest jednym z najbardziej dotowanych regionów w Federacji Rosyjskiej. Przed władzami półwyspu postawiono zadanie, aby w najbliższych latach zmniejszyć zależność od dotacji. Założono, że w 2020 r. wpływy z budżetu federalnego pokryją 73% wydatków, a w kolejnych latach ulegną zmniejszeniu do 67-68%. W obecnej sytuacji trudno jednak zakładać zwiększenie wpływów do lokalnego budżetu. Może się to przełożyć na nastroje społeczne, gdyż już obecnie wśród mieszkańców wzrasta niepokój dotyczący zatrudnienia i rosnących cen.

Opinie wyrażone w publikacji prezentują wyłącznie poglądy autora i nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem Instytutu Europy Środkowej.

* **Dr Piotr Andrusieczko** – autor komentarza gościnnego

Korespondent z Ukrainy. Dziennikarz współpracujący z „Gazetą Wyborczą”, „Outriders”, „Tok.fm”.